№. 327

Cena numeru
20.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 450.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 500.000
poza Łodzią 1 numer 22.000
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVI r. istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY i LITERACKI

Piątek, dnia 30 listopada 1923 r.

Głód mieszkaniowy.

Reprodukcya obrazu obyczajowego art.-m[illegible]arza J. Ryszkiewicza

Polityka pokoju.

Polityka zagraniczna państwa, które zmierza do wyżyn pełnego rozwoju, musi opierać się na podstawach, związanych silnie z jego charakterem.

Wówczas urasta międzynarodowa powaga państwa i jego interesy rozwojowe zyskują wiele.

Na szachownicy granic państw dzisiejszej Europy, Polska zajmuje miejsce t. zw. środka uropejskiej równowagi politycznej, którego istnienia konieczność przyczyniła się znacznie — czasu wielkiej wojny europejskiej — do wskrzeszenia państwa naszego.

Równowaga polityczna możliwa jest tam, gdzie jest pokój; z czego wniosek, że polityka zewnętrzna państwa polskiego jeśli ma ono rolę swą wypełnić, musi być wybitnie pokojowa, co zresztą godzi się z tradycjami i charakterem narodowym Polaków.

Jeśli do niedawna polityka zagraniczna Polski nie miała niestety, ustalonego charakteru i należytego wyrazu swej siły, jeśli patrzono na nas, jako na „kocioł wojowniczego wrzenia" — to musimy zawdzięczać to przedewszystkiem temu, że nasza polityka zagraniczna szła po omacku, drogą eksperymentów i ryzyka, nie chcąc szczerze powiedzieć światu, przez usta swych dyplomatów, czego chce, do czego dąży i jakie jest jej stanowisko międzynarodowe.

Jeśli dodamy do tego wpływanie obcych i lewicowych czynników na naszą politykę zagraniczną — to łacno zrozumiemy przyczyny fałszywych posunięć i niedomagań tej polityki, z pod których brzemienia zaledwie zaczęliśmy się wydostawać.

Najwyższy czas, abyśmy naszej polityce zagranicznej wytknęli właściwe tory i abyśmy z torów tych nie zbaczali. Najwyższy czas, aby nasza polityka zagraniczna poważnie i mocno zdeklarowała swe hasło pożycia z narodami europejskiemi — w chwilach w[illegible]nia się przyszłości Polski.

[illegible]teru polskiej polityki zagranicznej stanął mąż zasłużony, którego imię jest znane w całej Europie i jako takie jest wykładnikiem tej polityki i dostateczną gwarancją utrzymania jej charakteru.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych min. Dmowski oświadczył, że nasza polityka zagraniczna jest i musi być nawskroś pokojowa.

Coś podobnego słyszało się już nieraz — niestety, w formie nieobowiązujących frazesów, rzucanych jakby dla urozmaicenia niewyrazistości i „innych" celów naszej polityki zagranicznej.

Oświadczenie min. Dmowskiego nie jest wprawdzie nowością, ale też nie jest frazesem.

Dmowski nigdy frazesów nie mówił; każde jego zdanie polityczne jest owocem głębokiego politycznego namysłu, — jest wyjęte z polskiego programu politycznego, który w osobie min. Dmowskiego ma oddawna wybitnego przedstawiciela.

Oficjalna enuncjacja min. Dmowskiego, dotycząca charakteru naszej polityki zagranicznej, pozwala przypuścić, że nieufna zagranica, która zna i ceni min. Dmowskiego — uwierzy nareszcie w faktyczną pokojowość tej polityki.

Należy przeto wierzyć, że autorytet min. Dmowskiego skłoni zagranicę do przyjmowania z większą już oględnością złych plotek o naszej „wojowniczości" i „zaborczości".

Należy wreszcie — bo to jest najważniejsza — wyrazić pewność, że min. Dmowski zdoła do ostatniego słowa zrealizować program pokojowości polskiej polityki zagranicznej, co dla przyszłości Polski, będącej środkiem równowagi europejskiej — ma pierwszorzędne znaczenie.

Min. Dmowski z właściwem sobie oszczędzaniem słów wyrzekł hasło programu naszej polityki zagranicznej; autorytet jego każe być pewnym, że program ten wypełni.

Prostolinijna, konsekwentna i poważna polityka pokoju da Polsce korzyści i zapewni szacunek w Europie.

Myj ręce przed jedzeniem!

Tyfus w mieście!

Jak przyjmują Hallera w Ameryce.

Polskie pisma amerykańskie są przepełnione opisami o przyjęciu jakiego doznaje Haller na ziemiach amerykańskich. Jestto jedno pasmo tryumfów polskiego wodza. Nie tylko polskie społeczeństwo. które jak jeden mąż, wyległo na spotkanie generała i urządza mu gorące owację, lecz również ludność amerykańska entuzjastycznie Go wita..

Do rozporządzenia gen. Hallera i jego otoczenia rząd oddał specjalne wagony salonowe, w których ci podróżują. Generałowi oprócz przybocznych adjutantów asystują członkowie poselstwa polskiego w Waszyngtonie, przedstawiciele armji, floty, rządu amerykańskiego.

We wszystkich miastach, gdzie tylko przyjedzie gen. Haller urządzane sa na stacjach a później w ratuszu i gmachach rządowych uroczyste przyjęcia.

W jednym tylko Bosforze, jak doniosły nasze żargonówki, przyjęcie się nie odbyło a to ze względu na protest tamtejszych żydów.

Żargonówki powtarzają za „Wiener Morgenzeitung" następującą wiadomość:

„Znany jenerał polski, Haller, bawiący w Ameryce, przybył do Bosforu, gdzie burmistrz przygotował na cześć jego uroczyste przyjęcie oficjalne. Żydzi jednak zaprotestowali i z tego powodu powitanie nie doszło do skutku".

Natomiast w Warszawie i w Polsce żydzi urządzają publiczne przyjęcia różnym litwakom, wrogom Polski, którzy tak często ją odwiedzają.

Po zajściach krakowskich.

Sekcja zwłok ś. p. rotmistrza Łukasiewicza wykazała, że został on ranny w prawą nogę kulą Werndla i śmierć nastąpiła skutkiem odłamka, który przebił główną arterję w nodze.

Śledztwo w sprawie zajść krakowskich w dniu 6 listopada posuwa się naprzód z całą energją. Wczoraj władze wojskowe przesłały sędziemu śledczemu dr. Hutowi, prowadzącemu śledztwo, listę rannych wojskowych w liczbie około 100 osób. Niebawem rozpocznie się przesłuchiwanie kiklkunastu żołnierzy, mogące wywrzeć na dalszy tok śledztwa silny wpływ. Na skutek dalszego śledztwa aresztowano pod zarzutem udziału w zajściach kelnera Stanisława Lewickiego i wyrobnicę Pirecką. Ogółem aresztowano 46 osób.

—x—

TELEGRAMY.

PAPIEŻ PREZYDENTOWI RZPLITEJ.

WARSZAWA, 29. (PAT) Papież wręczył ks. kardynałowi Kakowskiemu w czasie Jego pobytu w Rzymie medal złoty ze swoim wizerunkiem, ofiarowany przez Papieża Prezydentowi Rzplitej.

Zaznaczyć należy, że medale tego rodzaju ofiarowuje Ojciec Św. tylko Głowom Państwa.

ARESZTOWANIE RADNEGO MIEJSKIEGO.

KRAKÓW 29,11 (PAT) Pisma donoszą, że w związku z zajściami 6-go listopada, został wczoraj aresztowany Henryk Ziffer, dyrektor współdzielni spożywczej „Proletarjat" i radca miejski.

KRÓL ALFONS O PRZYJAZNI HISZPAŃSKO - WŁOSKIEJ.

RZYM 29.11 (AW) Król Alfons przyjął dyrektora Ajencji Stefaniego i polecił mu wyrazić ludowi włoskiemu, za pośrednictwem prasy, podziękowanie za przyjęcie pary król.

Udział wszystkich warstw społecznych włoskich w owacjach na cześć pary królewskiej włoskiej i hiszpańskiej jest mocnym dowodem braterstwa obu narodów. Król liczy na poparcie prasy włoskiej w kierunku doprowadzenia do skutku sojuszu włosko - hiszpańskiego. Wydarzenia, związane z pobytem pary hiszpańskiej, znajdą żywy oddźwięk wśród narodów świata łacińskiego i wywrą pomyślny skutek na życie Hiszpanji i Włoch.

KRONPRINC OPUSZCZA NIEMCY.

LONDYN, 29. (PAT) Według doniesień tutejszych dzienników. niemiecki kronprinc zamierza wyjechać z Niemiec. aby nie stwarzać trudności rządowi niemieckiemu. Kronprinc uda się prawdopodobnie do Merano.

W OBAWIE PRZED ZAMACHAMI NA KONSULATY.

PARYŻ, 29 11. (AW) Według wiadomości z N. Jorku konsulaty we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych są pilnie strzeżone przez policję. Dzieje się to na skutek opinji gubernatora Pensylwanji, który twierdzi, że zamach w Filadelfji nie był faktem odosobnionym, lecz mogą się powtórzyć w całym kraju.

—x—

Trzeci kandydat na stolec kanclerza w Niemczech

Misję utworzenia gabinetu otrzymał centrowiec dr. Marks.

BERLIN. 29 11. (AW) Przywódca centrum, dr. Marks, otrzymał oficjalną misję tworzenia nowego gabinetu. Usiłowania Stögerwalda spełzły na niczem wobec nieprzejednanego stanowiska demokratów i nacjonalistów.

Nowy kanclerz ma podobno gotową listę gabinetu. Jako współpracowników dobiera sobie Marks Jarresa, jako wice—kanclerza, Lutera, ministra skarbu, Stresemanna — spraw zagranicznych, Osser — komunikacji, Gesslera — obrony krajowej. Brauna — pracy. Dalszych kandydatów do tek narazie nie wymieniają. Na terenie parlamentarnym gabinet Marksa znajdzie poparcie niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów. Socjaliści zajmują stanowisko neutralnie — życzliwe, chociaż powierzenie Jarresowi godności wice—kanclerza wskazuje na skłonność gabinetu w kierunku polityki nacjonalistycznej.

„Vorwärts" nie wróży gabinetowi długiego istnienia. Głównym zadaniem nowego rządu będzie przygotowanie akcji wyborczej. Termin wyborów, choć ustalony na połowę przyszłego roku, zostanie prawdopodobnie przeniesiony na pierwsze miesiące i dlatego liczyć się trzeba z kilkomiesięcznem trwaniem gabinetu Marksa.

BERLIN 29,11 (PAT) Według doniesień prasy, rokowania w sprawie utworzenia bloku mieszczańskiego rozbiły się. Temsamem należy uważać misję Stoegerwalda za skończoną.

CO NOWEGO w BOLSZEWJI?

Upadek wpływu komunistów.

Znamienny artykuł Stiekłowa — Nachamkesa.

MOSKWA, 29 11. (AW) Artykuł Stiekłowa w „Izwiestjach". uzasadniający konieczność dopuszczenia do partji komunistycznej elementów bezpartyjnych, celem podniesienia słabnącego w ostatnich czasach autorytetu podwyższenia sprawności partji komunistycznej przez dopływ nowych sił, wywołał ożywioną polemikę prasową. Poglądy dowodzą, że partja komunistyczna traci wpływy, zostały potwierdzone przez wiadomości o wyborach do Sowietów, wykazały znaczny odsetek elementu bezpartyjnego, górującego nad komunistami.

Komisja anglo -amerykańska dla zbadania stosunków ekonomicznych.

MOSKWA, 29 11. (AW) Dn. 28 bm. przybyła tu komisja anglo—amerykańska, złożona z dyrektora A. R. A. Browna, jako przedstawiciela przemysłu amerykańskiego, oraz Burlanda i Goodwina, przedstawicieli przemysłu angielskiego. Celem komisji jest zaznajomienie się z ekonomicznym położeniem w Rosji. Według oświadczeń delegatów, przyjechali oni do Rosji z polecenia wielkiego przemysłu i finansów amerykańskich i angielskich, którym mają zdać raport ze swej podróży.

Trocki o znaczeniu żeglugi powietrznej.

MOSKWA 29,11 (AW) Wojenna rada rewolucyjna ogłasza odezwę, podpisaną przez Trockiego, z okzji pierwszej rocznicy utworzenia akademji żeglugi powietrznej. Odezwa wskazuje, że rozwój żeglugi powietrznej w Rosji poczynił ogromne postępy. Znaczenie awiacji jako środka komunikacyjnego i nowego środka obrony wzrasta. Dlatego też zadaniem akademji żeglugi powietrznej jest wykształcenie inżynierów i techników lotniczych którzy współdziałać będą w rozwoju awjacji i walki powietrznej na czerwonych aparatach.

Drożyzna na Ukrainie.

MOSKWA 29,11 (AW) Na Ukrainie daje się zauważyć ogromny wzrost drożyzny, przedewszystkiem na artykuły żywnościowe, który wynosi 200 proc. w stosunku do waluty złotej.

DYKTATURA w NADRENJI.

Rząd separatystyczny obalony. Władzę objął dyktator Erz

BERLIN, 29 11. (AW) Według wiadomości z Kolonji, rząd separatystyczny Mathesa został obalony. Władzę przejął dyktator Erz. Mathes podobno zbiegł do Düsseldorfu. Nowy rząd wystosował do międzysojuszniczej komisji nadreńskiej pismo, w którem stwierdza, że dotychczasowy rząd składał się z ludzi nieudolnych, a w części nawet nieuczciwych. Wobec wystąpieniem trzech członków z gabinetu Mathesa, pozostali przestali cieszyć się zaufaniem ludności, a w łonie samego gabinetu powstała różnica zdań. Zwyciężył wreszcie żywioł militarny, i rząd zamienił się w dyktaturę.

Ataman Machno przed sądem.

Zeznania swiadków.

W dalszym ciągu zeznaje zast. inspektora obozu w Strzałkowie Świger.

Opowiada on o przybyciu Machny do obozu, o denuncjacji Krasnowolskiego wogóle o rzeczach już znanych. Świadek prowadził częste rozmowy z Machną, z których wnosił, że ten ma duży autorytet na Ukrainie i wielu tam zaufanych ludzi, których mógł w odpowiedniej chwili dla swych celów użyć. Świadek ufał Krasnowolskiemu, będąc głęboko przekonany o patrjotycznych pobudkach, któremi ten się kierował. Obrona stara się zaskoczyć świadka niespodzianemi pytaniami i wykazać sprzeczność jego zeznań z zeznaniami Krasnowolskiego. Insp. Świgier na żądanie przewodniczącego maluje stosunki, panujące w Obozie, antagonizm, jaki tam panował między petlurowcami i machnowcami, których powszechnie uważano jako rozbójników i gardzono nimi.

Oskarżony zapytuje świadka, skąd wiedział o bytności żony oskarżonego w Misji Sowieckiej. Gdy świadek objaśnia, że wiedział o tem z wieści, które krążyły po obozie, Machno przypomina, że to on sam Świgerowi mówił o tem. Cały szereg pytań oskarżonego jest obliczony na wykazanie jego lojalności w stosunku do administracji obozowej, która to lojalność była tak daleko posunięta, iż Machno miał zawiadomić inspektora o każdorazowym zamiarze ucieczki poszczególnych internowanych.

Prokurator zapytuje o sumy udzielane Krasnowolskiemu, świadek uważa, że sumy te były tak znikome, że praca Krasnowolskiego prowadzona była o chłodzie i głodzie, jednak z zapytań obrony okazuje się, że insp. Świger nie wie nic o zasiłkach dawanych przez defenzywę.

Obrona domaga się sprowadzenia policjanta, którym insp. Świger posługiwał się przy porozumieniu się Krasnowolskiego z Machną.

Machno był przekonany, że policjant ten jest przekupiony.

Sąd przychylił się do powyższego wniosku.

Świadek Karol Kindel opowiada rzeczy, mrożące krew w żyłach o okrucieństwach, których dopuszczali się Machnowcy. Rąbano szablami porozbierane przedtem do naga kobiety. Rabowano palono i mordowano we wszystkich miejscowościach, zajętych przez atam. Machnę.

Świadek rzeczy, o których mówi, widział naocznie i stwierdza, że głównemi ofiarami Machnowców była inteligencja, co do trzebienia której wydane były specjalne proklamacje.

Machno daje po zeznaniu wyjaśnienia, starając się dowieść, że nadużyć dopuszczały się inne oddziały, a zresztą jeśli nawet po wejściu do miasta Machnowców były rabunki, to wskutek tego, że wypuszczano wszystkich więźniów i więzienia burzono, jako pomniki przemocy. Być może, że zwolnione z więzień elementy dopuszczały się nadużyć.

Okrucieństwo band Machny opisują następni świadkowie: Jan Lewandowski i Karol Braj, oraz Sabina Porzecka i Felicja Rokowa, w których oczach Machnowcy wymordowali całą rodzinę w najwyższem okrucieństwie.

Z posiedzenia sejmowej komisji wojskowej.

W drugiej części posiedzenia sejmowej komisji wojskowej stawiano zapytania, na które odpowiadał obecny na posiedzeniu kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Szeptycki.

Poseł Polakiewicz zapytywał w sprawie
aresztowania oficerów sztabu
w związku z wypadkami krakowskiemi.

Na to odpowiedział p. minister, że odnośne zarządzenia zostały wydane przez krakowskiego prokuratora wojskowego, prowadzącego śledztwo, oraz że sprawa ta była omawianą na posiedzeniu sądu, który zarządzenia te uznał za uzasadnione. Wobec tego minister oświadczył, że żadnych dalszych wyjaśnień w tej sprawie udzielić nie może, gdyż nie chce zajmować się sprawą, będącą
przedmiotem dochodzeń sądowych.

Nad sprawą tą dyskusję przerwano.

Poseł Ćwiakowski zapytywał w sprawie dotyczącej budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Tę część dyskusji postanowiono uznać za tajną.

Poseł Lieberman zapytywał w sprawie artykułu, zamieszczonego w „Głosie Narodu", w którym to artykule był przytoczony fragment raportu gen. Czikiela. Minister odpowiedział, że udzieli wyczerpujących wyjaśnień po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń.

Poseł Malinowski zapytywał w sprawie niewypłacenia zasiłków rodzinom rezerwistów, poseł Kościałowski w sprawie rozdziału
zasiłków dla poszkodowanych
z powodu wybuchu w Cytadeli warszawskiej oraz w sprawie przechodzenia oddziałów poznańskich do Warszawy, a poseł Michalak w sprawie pewności poszczególnych oddziałów wojskowych.

Na pierwsze pytanie odpowiedział p. minister że co do wypłacenia zasiłków rodzinom rezerwistów, to sprawa ta jest w kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister ze swej strony dołoży wszelkich starań aby odnośna ustawa była uszanowaną.

Co do spraw, poruszonych przez posła Kościałkowskiego p. minister odpowiedział, że rozdział tych funduszów znajdował się w rękach specjalnego komitetu. Pan minister podkreślił przytem z naciskiem, że wszyscy oficerowie odmówili przyjęcia zapomóg, godząc się tylko na przyjęcie zwrotnych pożyczek.

Co do sprawy przenoszenia oddziałów poznańskich do Warszawy p. minister oświadczył, że ze względu na szczupły stan garnizonu warszawskiego, który staje się
przyczyna wyczerpania żołnierzy
służbą wartownicza, i wskutek tego cierpi na tem wyszkolenie wojskowe, okazała się konieczność uzupełnienia garnizonu.

Co do ostatniego pytania p. minister musi odpowiedzieć, że jak długo nosi mundur żołnierza polskiego, uważać będzie, że wszystkie oddziały wojska polskiego
w każdej chwili wypełnia rozkazy
władz przełożonych i w tym kierunku zawsze i wszędzie okażą się pewnemi.

Z ostatniej chwili.

FABRYKANCI ŁÓDZCY ZOSTALI WEZWANI DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 29. (PAT) W związku z wypowiedzeniem umowy o płacach w łódzkim przemyśle włókienniczym ze strony fabrykantów, p. minister pracy i opieki społecznej Smólski wezwał we czwartek telegraficznie przedstawicieli przemysłu łódzkiego do przybycia na konferencje w ministerstwie pracy i opieki społecznej do Warszawy, celem omówienia sprawy polubownego załatwienia zatargu.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

WARSZAWA, 29. (PAT) Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu znajdują się m. in. następujące sprawy:

Trzecie czytanie ustaw: o waloryzacji o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów, sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o projekcie ratyfikacji umów polsko—tureckich, komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku
w sprawie wydania posłów
Marka, Bobrowskiego i Stańczyka, komisji przemysłowo—handlowej o wniosku w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym, oraz motywowanie nagłości szeregu wniosków.

NIE CHCĄ ŻYDÓW.

WIEDEŃ, 29. (PAT) Dziś powtórzyły się zajścia na uniwersytecie. Studenci niemiecko—narodowi nie wpuścili studentów żydów do gmachu uniwersytetu. Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu. Delegacja studentów social—demokratycznych zwróciła się do frakcji social—demokratycznej o interwencje.

Kronika telegraficzna.

(kt) Na dzień 4-go lipca r. p. zwołany będzie do Sztokholmu międzynarodowy kongres pocztowy.

kt) Strajk zecerów we Lwowie został zlikwidowany. W rokowaniach pośredniczył prezydent miasta, p. Neuman. Pracodawcy przyjęli postulaty zecerów. Jutro ukażą się wszystkie dzienniki.

kt) Dzienniki lwowskie donoszą o wykryciu bandy rozbójniczej w Małopolsce Wschodniej na Pokuciu. Są to niedobitki słynnej bandy Muchy, działające wespół z komunistami.

—o—

ARESZTOWANIE Hr. BOHDANA RONIKIERA.

Z Wiednia donoszą, że na granicy austrjacko-szwajcarskiej w miejscowości Feldkirchen aresztowano wczoraj hr. Bohdana Ronikiera, który zamierzał odwiedzić swe dzieci znajdujące się w zakładzie w Feldkirchen. Aresztowanie hr. Ronikiera nastąpiło po przekroczeniu granicy szwajcarskiej. Hr. Ronikier zobowiązał się swego czasu, że nie opuści Solnogrodu, i że na każde wezwanie władz austrjackich zgłosi się.

PAŃSTWO PRZECIW WIELOŻEŃSTWU.

W ostatnich czasach, wskutek działań wojennych i wynikłego stąd rozluźnienia kontroli papierów osobistych, wiele osób na obszarze Państwa Polskiego wstąpiło bezprawnie i podstępnie w związki małżeńskie, zatajwszy swój istotny stan cywilny. Ponieważ dwużeństwo musi być ścigane zarówno ze stanowiska prawa cywilnego, jak i kanonicznego, władze nasze rozważają obecnie plan przeprowadzenia surowego przeglądu dokumentów (metryk, paszportów), stwierdzających legalność związków, zawartych w ostatnim siedmioleciu. W ten sposób uniknie się w przyszłości ciężkich powikłań prawnych np. przy postępowaniach spadkowych i t. p.

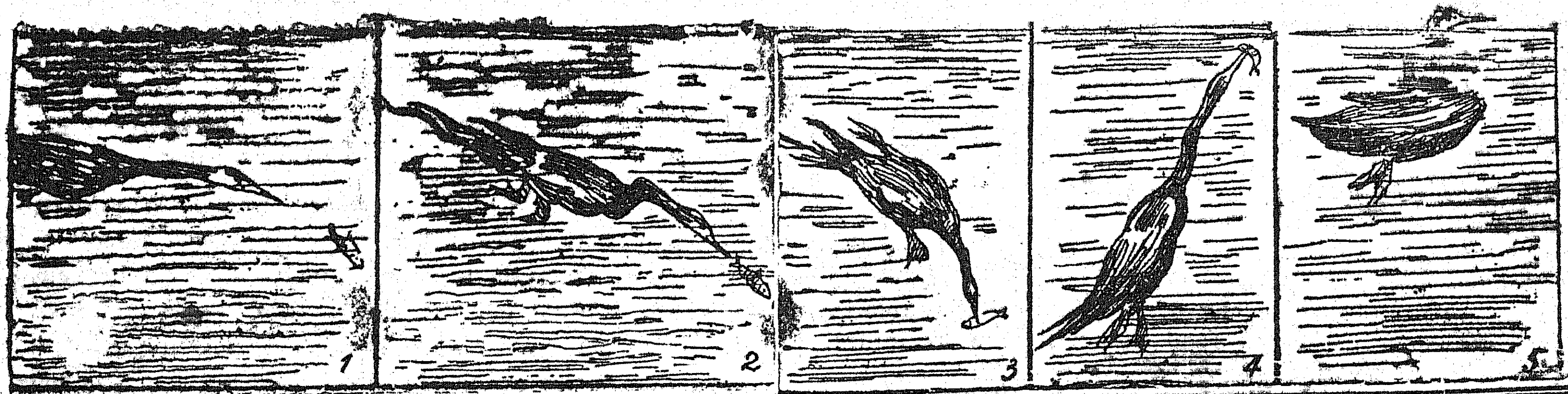

Polowanie kormorana na ryby.

1) Pogoń za zdobyczą. 2) Przygotowanie do chwytu. 3) Chwyt. 4) Spożycie. 5) Po spożyciu.

NA MARGINESIE.

Wzieli Jojne raz na wojne.

Wzieli Jojne raz na wojne
Brzydkie goje, by mu dopiec.
Więc na wojne poszedł Jojne, —
Aj, aj! jaki biedny chłopiec!
Choć słaboszczów miał un swoje.
Z palpytacje też ambaras
Nie wierzyli jeszcze goje
I za hals wzieli go naraz!
Buła bitwa na granicy
Wróg szė zjawił w wielkiej sile;
Gdy napadli bolszewicy —
Oddział cofnał sie na chwile. —
Na plac pusty wpadły zbrojne
Bataljony w bitew dobie.
A na placu został... Jojne,
Najspokojniej siedząc sobie!...
Naraz wali nań kohorta
Wojsk. — otacza go dokoła.
— Wot, gieroj pierwawo sorta!
Bolszewicki wódz zawoła:
Udrał siejczas oddieł cały —
W lies tumannyj i bez ładu, —
Astał Jojne. Sławnyj mały;
Nużno jemu dat' nagradu.
Hatia on dla nas i obcy,
Nu, odwaga jest w tym Jojnie!
Bierzcie primier z niego chłopcy.
Wot kak sidit on spakojnie !!
I tu zwraca sie do Jojny
I przed frontem chwalba karmi:
— Atliczilsia tyw w czas wojny,
Niczem sołdat krasnoj armii.
Czy dat' tiebie złote miecze ?
Czy ordiery? ili puklerze?...

. . . .

— Wstacz nie moge! — Jojne rzecze.
Ja-bim proszył... bielizne świeże!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Tryljon marek na Uniwersytet Wileński.

k) Z Wilna donoszą, że w kołach naukowych z rodością powitano wieść o niezwykle hojnym darze na rzecz uniwersytetu na ufundowanie wydziału rolniczego.

Ofiarodawczynią jest p. Umiastowska, która wyznaczyła na ten cel znaczny majątek. W bliskim czasie ma nastąpić wypłata tego daru w gotowiźnie i to w obcej walucie w sumie 57,000 f. st., czyli prawie tryljon marek polskich.

Nowe pismo w Warszawie.

(k) Pomimo niesłychanych trudności, jakie piętrzą się na każdym kroku przed wydawcami pism codziennych, znalazło się grono ludzi, którzy zamierzają podjąć wydawnictwo nowego pisma codziennego w Warszawie.

Organizuje się, w Warszawie nowy dziennik, który bedzie organem ziemian. Kierunek pisma tego ma być konserwatywny, zbliżony do dawnego „Dziennika Powszechnego". Na czele nowego pisma stanie hr. Żółtowski z Poznania.

Szwajcarski hotel Gigant w Warszawie.

W dniu 27 bm. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się u zbiegu ulic Sewerynowa i Kopernika olbrzymi hotel „Helvetia" w Warszawie. Hotel ten buduje towarzystwo akcyjne budowy hoteli, w którym zaangażowane są poważne kapitały szwajcarskie. Kapitał polski reprezentuje w tym towarzystwie Państwowy Bank Budowlany. Hotel ten ma wypełnić dotkliwą lukę jaką w życiu stolicy odczuwa się tak wyraźnie i brak wielkiego, współczesnego, reprezentacyjnego hotelu. Budowa tego gmachu obliczona jest na 2 lata.

—x—

Kraków centralą szpiegowską bolszewików.

Od pewnego czasu grasowała po Krakowie grupka ludzi, którzy zachowaniem swem zwrócili na siebie uwagę władz wojskowych i policyjnych. Ludzie ci prowadzili życie hulaszcze, nie stojące w żadnym stosunku do ich zarobkowania i co pewien czas tajemniczo znikali z Krakowa, a nadto stale stykali się z osobami wojskowymi.

Po zebraniu przez policję materjału wynikało niezbicie, że ludzie ci trudnią się szpiegostwem i w następstwie przystąpiono do ich aresztowania. I tak aresztowano: Kazimierza Kornata b. sierżanta 1 p. kolej. W. P., Jana Gawrona urzędnika prywatnego, syna stróża przy ul. Starowiślnej L. 14. Mieczysława Tarnowskiego znanego na bruku krakowskim niebieskiego ptaka i Antoniego Jaworka handlowca. Ponadto ze strony wojskowości aresztowano kilka osób, a między innymi Wilhelma Majchera sierżanta 20 pp. i szeregowca Karola Koczoława.

Wszyscy wymienieni byli bardzo ruchliwymi szpiegami i uwijali się przedewszystkiem wśród sfer wojskowych, rzucając w lewo i prawo pieniędzmi, pochodzącymi z funduszów przysłanych z Moskwy.

W dalszym ciągu dochodzeń na podstawie zeznań niektórych aresztowanych, zwłaszcza Tarnowskiego, udało się wykryć i aresztować w Warszawie głównego szpiega bolszewickiego, Abrahama Utjana, pochodzącego z Witebska oraz powiernicę Chawę Kratkin.

Przeciwko tej szajce zebrano obfity materjał obciążający, z którego wynika, że szajka ta pod kierownictwem Utjaną operowała w całej Polsce i miała za zadanie dostarczenie wszelkich wiadomości o sile zbrojnej państwa, jak również planów mobilizacyjnych i t. p.

Szajkę tę w dniu wczorajszym odstawiono do więzień tut. sądu okr. karnego.

Omyłka. 3)

Dokończenie.

— Stachu, — krzyknęła dziewczyna przestraszona — zwarjowałeś ? !

Spojrzała nań z wyrzutem.

— Tak masz słuszność, zwarjowałem. Moja właśnie wina to, że przychodzą mi takie myśli...

W milczeniu, jak owego wieczoru niedzielnego nad rzeką, stali naprzeciw siebie. Potem powiedziała dziewczyna zmienionym głosem,

— Tak, Stachu, musisz iść z domu. Tutaj stajesz się złym...

W tydzień później wyjechał do Ameryki. Rozprawa ze starą była krótka ale burzliwa.

— Jestem tutaj tylko parobkiem — powiedział pewnego poranku — wypowiadam więc służbę.

Jerzycha stała w pierwszej chwili zdumiona, nie mogąc przemówić ani słowa; jej przyszły spadkobierca odważył się mówić do niej w takim tonie.

— Zostaniesz ! powiedziała wreszcie.

— Idę, ponieważ chce być wolnym człowiekiem, mam już kartę do Ameryki.

Sądziła, że chce ją tylko przestraszyć i spróbowała groźby.

— Wydziedziczę cię !

— Twoje pieniądze ! Gwizdam na nie. Obym był ich nigdy nie widział.

Wtedy zrozumiała, że mówił na serjo i poczęła płakać.

— Ale ja cię kocham, ty niewdzięczniku !

Zaśmiał się szyderczo.

— Dziękuje za to ! Kochasz siłę moich rąk, moją niezmordowaną pracę... ! Kup sobie za swoje pieniądze innego !

Rzuciła mu się do nóg, ale podniósł ją, posadził na krześle, spojrzał jej groźnie w oczy i wyszeptał ochrypłym głosem:

— Ani słowa więcej, albo nie wiem, co zrobię ! — — —

Przeszły trzy lata. Od czasu do czasu pisał Stach do swej małej przyjaciółki. W Ameryce uśmiechnęło mu się szczęście, stał się bogatym... wkrótce może powróci...

„Twoje listy są jedyną radością mego życia", pisał.

— — — — — — — —

Stach powracał do wsi, spoczywającej spokojnie w parnym skwarze południa. Wtem jękliwy głos dzwonów przerwał cisze.

— Chowają kogoś — pomyślał i przeżegnał się.

Przeszło koło niego kilka kobiet.

— Kto umarł ? — zapytał.

— Jerzycha z Zawodzia.

Stach stanął jak wryty. Umarła ! Jego żona umarła ! Jerzynka pisała mu w ostatnim liście, że opiekunka jest chora... Zawstydził się prawie radości, jaka go nagle ogarnęła.

— Pomodlę się za nią

Poszedł na cmentarz, gdzie tłum już się rozprószył i rzucił garść ziemi na mogiłę. Potem pospieszył szybko do domu. Drzwi były tylko przymknięte. Otworzył je gwałtownie na oścież i stanął na progu jak sparaliżowany. Z łóżka odezwał się dobrze mu znany głos:

— Wróciłeś nareszcie ? Śmierć była w domu, właśnie pochowali mała.

I gdy oparł się ciężko o futrynę ciągnęła dalej:

... Była to jednak dobra dziewczyna. Wpędziło ją do grobu to, że zapomniałeś o nas,

Przycisnął ręce do serca jakby miał sie udusić. Potem spojrzał wokoło szklanym wzrokiem i uciekł w pole, gdzie go tylko nogi poniosły. Znużony i wyczerpany powrócił wieczorem, jadł i pił chciwie wszystko, co mu podała stara. Ale, ani słowo nie wyszło z jego ust, chociaż Jerzycha błagała, groziła, płakała. Tylko wieczorem, gdy mrok otulił ziemię a chłodny wiatr targał wierzchołki drzew, leżała na świeżej mogile jakaś postać, usiłując odgrzebać rękoma ziemię. I wśród zapadającej nocy brzmiały dreszczem przejmujące słowa:

— Morderca, morderca...

Spolszczył S. B.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 30 listopada Andrzeja Ap.
Wschód słońca g. 8, m. 10.
Zachód „ g. 4, m. 34.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Proces rozwodowy"
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Niespodzianki rozwodowe"
„Luna" (Przejazd 1)
„Za murami klasztoru"
„Casino" (Piotrkowska 67)
„Królowa Moulin Rouge"
„Odeon" Przejazd 2)
„Gra ze śmiercią" IV serja.
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Pamiętnik szaleńca"
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Natasza Rostowa"

Kalendarzyk historyczny.

1808 Znakomity atak jazdy polskiej pod Samo-Sierrą w Hiszpanji.

Wiadomości bieżące

— Otwarcie konsulatu amerykańskiego w Łodzi.

Z powodu ciągłych utrudnień, jakie mają obywatele łódzcy, utrzymujący jakiekolwiek bądź stosunki z Ameryką, a szczególnie w sprawach emigracyjnych i przekazów pieniężnych, zostanie w najbliższym czasie utworzony w Łodzi konsulat amerykański, co uchwalone już zostało w Waszyngtonie. (bip)

— Obchód 93 rocznicy Powstania Listopadowego.

W dniu wczorajszym VIII Żeńska Druż. Harcerska urządziła w Teatrze Miejskim obchód 93 rocznicy Powstania Listopadowego. Na program złożyły się: prelekcja p. Najdera, część koncertowa i obraz sceniczny: Ostatni sen Naczelnika Kościuszki.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawczynie i wykonawców programu, z których na pierwszy plan wysunęli się: p. Furmańska, p. Ciechanowska i p. Markiewicz w roli Kościuszki.

— Z poczty.

Od dnia dzisiejszego za korespondencję zagraniczną (nadawanie paczek i listów wartościowych) Urząd Pocztowy oblicza franka złotego szwajcarskiego po kursie 690,000 mkp. (pap)

— Powszechne szczepienie ochronne.

W celu skutecznego zwalczania epidemji tyfusu brzusznego, Wydział Zdrowotności Publicznej rozpoczął przeprowadzanie powszechnego ochronnego szczepienia przeciwtyfusowego wśród ludności Łodzi.

Narazie powszechne szczepienia dokonywane są w tych domach gdzie zdarzyły się kilkrakrotne wypadki tyfusu brzusznego. Szczepienia te dokonywane są za pomocą pastylek i pigułek ochronnych.

— Pomoc magistratu dla szkolnictwa.

Ponieważ w szkołach, mieszczących się na krańcach miasta, jest około 90 posad nieobsadzonych, Wydział Szkolnictwa postanowił zwrócić się do Magistratu m. Łodzi, aby postarał się o 100 bezpłatnych biletów tramwajowych, które rozdanoby nauczycielstwu, uczącemu w szkołach, oddalonych ód centrum miasta.

— Ile otrzymają urzędnicy państwowi w dniu 1 grudnia?

W dniu 1 grudnia urzędnicy państwowi otrzymają tyle, ile wynosiły pobory listopadowe plus 152 proc. dodatku, obliczonego ód tychże poborów. Ponieważ nowa ustawa o uposażeniu obowiązuje od 1 paździrenika, przy końcu miesiąca będzie wypłacone wyrównanie za ubiegłe miesiące. Na 1 stycznia 1923 r. urzędnicy otrzymają już pobory podług nowej ustawy.

— Ile kosztować będzie jazda pociągiem?

Wobec podwyższenia taryfy kolejowej z dniem 1 grudnia, bilet do Warszawy klasa III cią w pociągu zwyczajnym kosztować będzie 660 tys. mk. w II-ej miljon dwieście kilkadziesiąt, a I—ej klasie przeszło półtrzecia miljona.

— Kary za nieujawnianie cen.

Za nieposiadanie rachunków na sprzedawane towary i nieujawnianie cen różnych artykułów w oknach, skazani zostali Hersz Garelik, Piotrkowska 85 na 35 miljonów mk. grzywny, Noech Bradwajnem, Cegielniana 28 na 30 miljonów Szłana Gent, Napiórkowskiego 9, na 9 miljonów mk. Chil Morgenstern, Cegielniana 66 i Symche Kowalczyk, Północna 1, po 4 miljony mk. (bip)

— W sprawie zatargu robotników cywilnych zakładów wojskowych z Intendenturą.

W związku z wiadomościami o zatargu robotników cywilnych, zatrudnionych w zakładach wojskowych D.O.K. IV dowiadujemy się iż podwyżka, analogiczna do przyznanej w zakładach prywatnych została robotnikom wojskowych zakładów przyznana jeszcze przed ich strajkiem na mocy odpowiedniego rozporządzenia Min. Spraw Wojsk.

Robotnicy warsztatów samochodowych i część robotników zakładu mundurowego nie zgodzili się na tą podwyżkę i zastrajkowali w dniu 15.11 nie czekając na ewentualną decyzję, a następ. mimo nieuwzględnienia tych żądań przystąpili do pracy, w dniu 19 b. m.

Sprawa przyjęcia robotników do zakładów wojskowych, jako też regul[illegible] uposażenia odbywa się normalnie na podstawie odnośnych rozporządzeń a w wypadkach spornych rozstrzyga kwestję każdorazowo Dep. 10 Przem. Wojen. (pap)

— Umiastowienie osad Tuszyna i Konstantynowa.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. zostają umiastowione: osada Tuszyn wraz ze wsią Tuszyn i osada Konstantynów wraz ze wsią Konstantynów. Jednocześnie rozciąga się na te miasta moc obowiązującą dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim.

— W sprawie wyzyskiwania miasta przez kopalnie węgla.

Na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw ogólnych rozpatrywano wniosek radnego Rodego w sprawie wyzysku, jakie uprawiają kopalnie węgla, które każą sobie wpłacać należność za węgiel z góry, a następnie w dniu wysyłki obliczają według kursu walut zagranicznych, na czem miasto traci olbrzymie sumy. Wobec tego wnioskodawca domagał się, aby rada miejska wezwała magistrat do wszczęcia energicznych kroków celem ukrócenia tej spekulacji.

Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusję, podczas której jeden radny postawił wniosek, aby miasto wystąpiło przeciwko kopalniom na drogę sądową i przekazało sprawę prokuratorowi. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił wice — prezydent Wojewódzk, który był zdania, iż wnio[illegible] jest nierealny, wobec czego propo

Kiedy Łódź otr[illegible]a Politechnikę.

WYWIAD Z KURATOREM SZKÓŁ P. CZAPCZYŃSKIM.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy się do Kuratorjum Szkolnego w Łodzi z prośbą o przedstawienie nam sprawy politechniki w Łodzi.

P. Czapczyński inform. nas, iż w najbliższym czasie zostanie zawiązany Kom. Organ. założenia politechniki w Łodzi z inicjatywyPrezydenta miasta wzgl. Kuratorjum. Po zawiązaniu się komitetu z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa wyznaczy Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. swego przedstawiciela.

Wobec tego, miasto ofiarowało odpowiedni plac pod budowę politechniki, realizacja przedsięwzięcia zależeć będzie od mniej lub więcej wydatnej ofiarności miejscowego przemysłu i handlu, która przedewszystkiem umożliwiłaby przygotowanie odpowiednich planów budowy, a w miarę napływania ofiar na zakup niezbędnego materjału.

Komitet będzie się składał prawdopodobnie z kilku sekcji jak np.: budowlanej, skarbowej, naukowej i t. p.

Jak prędko może powstać politechnika w Łodzi.

— Wszystko zależy od czynników miejscowych. Nie można bowiem sobie wyobrazić wobec dzisiejszego stanu finansowego Skarbu Państwa, aby Rząd mógł sam przystąpić do budowy odpowiednich gmachów. Gdy społeczeństwo miejscowe poważnie zabierze się do realizacji tego dzieła bezwątpienia i Państwo przyczyni się finansowo, a następnie utrzymywać będzie politechnikę, skoro tylko Sejm przyzna mu odpowiednie na to kredyty. Zaznaczam jeszcze raz, że Ministerstwo Oświaty odnosi się do sprawy założenia politechniki w Łodzi jaknajprzychylniej.

Kiedy komitet zostanie ostatecznie zawiązany?

— Jest to sprawa najbliższych tygodni. Kuratorjum Szkolne ustali w najbliższych dniach termin w porozumieniu z p. prezydentem Cynarskim.

Czy istnieje możliwość pozyskania odpowiednich sił profesorskich do jeszcze jednej wyższej uczelni w Polsce?

— Gdyby chodziło o uniwersytet, to obecnie bezwzględnie nie możnaby obsadzić katedr odpowiedniemi siłami, gdyż jak na nasze dzisiejsze stosunki mamy uniwersytetów zadużo, i to jest głównym powodem, dla którego tak w Sejmie jak i Senacie i Rządzie myśl założenia w Łodzi uniwersytetu nie spotkała się z przychylnem przyjęciem.

Korzystniej pod tym względem przedstawia się zdaniem moim sprawa pozyskania odpowiednich sił profesorskich dla Politechniki.

Tak w kraju jak i zagranicą mamy pewną ilość poważnych inżynierów praktyków, którzy bezwątpienia potrafią wykładać i przedmioty teoretycznie i już sama Łódź zapewno dostarczy kilku profesorów z pośród inżynierów. Pewność założenia politechniki wpłynie na przygotowanie się odpowiednio do wykładów, co będzie tem łatwiejsze, że zamiarem Rządu jest stworzyć wydziały na politechnice stopniowo. Dla Wydziału Włókienniczego i farbiarskiego znajdzie się w Łodzi z pewnością dosyć odpowiednich specjalistów. (pap)

Kto okrada skarb państwa?

WYKRYCIE NOWYCH NADUŻYĆ PODATKOWYCH.

W poszukiwaniu dalszych nadużyć na tle oszustw podatkowych, izba skarbowa dokonywuje w dalszym ciągu rewizji w bankach i różnych spółkach akcyjnych sprawdzając rzeczywisty stan obrotu z zeznaniami złożonemi przez dane firmy w urzędach skarbowych.

I znów dokonane rewizje wykazały nadużycia w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcian w Łodzi, Piotrkowska 113, oraz Banku Przemysłowców - Łódzkich Ewangielicka 15.

W obu wypadkach skonstatowano wyżej wymienione nadużycia, wobec czego w dniu wczorajszym dyrektor łódzkiej izby skarbowej p. Towarnicki przekazał protokuły rewizji prokuratorowi przy sądzie okręgowym łódzkim, celem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności. (bip)

nował opracować całą sprawę i przekazać frakcjom radzieckim, by te przez swych posłów w sejmie wszczęły energiczną akcję. W końcu po zmodyfikowaniu wniosku radnego, komisja dla spraw ogólnych wniosek ten przyjęła. (bip)

— Poświęcenie „Domu Starców" w Aleksandrowie.

Z prawdziwą przyjemnością należy podkreślić wielkie znaczenie uroczystości, obchodzonej w tych dniach przez osadę Aleksandrów powiatu łódzkiego. Było nią uroczyste poświęcenie „Domu Starców", pierwszego nietylko w powiecie, lecz zapewne w całem województwie łódzkiem. W uroczystości wzięli udział pan Wojewoda Rembowski, przedstawiciel kurji biskupiej — ks. Prałat Baczek, Przewodniczący Sejmiku Łódzkiego pan starosta Remiszewski, wielu przedstawicieli instytucji społecznych oraz tłumy publiczności. Dom, wzniesiony poza miastem w lesie, wygląda bardzo ładnie. Wewnątrz jest bardzo czysto, gdyż organizatorowie uczynili wszystko, by był on nie przytułkiem chwilowym dla włóczęgów, lecz rzeczywiście zakładem dla stałego przebywania w nim bezdomnych starców i kalek. Obliczony jest na pomieszczenie 60 osób. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Zemsta rozwiedzionego męża.

W mieszkaniu Rajwiczów przy ul. Kamiennej 14 proklamowana była wojna między mężem a żoną, przyczem Juchim zaniedbywał dom, swe obowiązki i dzieci. Doszło do tego, iż małżonkowie postanowili się rozwieść i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie kwestja mieszkaniowa, która zmuszała rozwiedzionego już Rajwicza do szukania noclegu w mieszkaniu swej dawnej żony, która jednak zamykała mu drzwi przed nosem, i Rajwicz sypiał na strychu.

Pewnej nocy Rajwicz znów kołatał do drzwi swojej żony, a gdy ta nie chciała go puścić, kupił w aptece buteleczkę kwasu siarczanego i oblał swą żonę, spotkawszy ją na schodach, wskutek czego ta ostatnia uległa silnym poparzeniom twarzy.

Sprawa ta skończyła się dla Rajwicza dość smutnie, aczkolwiek dzięki sędziemu otrzymał mieszkanie bezpłatne wraz z wiktem i opierunkiem na 9 miesięcy w lokalu przy ul. Milsza.

— Niewinne igraszki.

Strzelał sobie z łuku 12 letni Pietrzyk i nagle gwóźdź wypuszczony w tej dziecinnej zabawki trafił w oko drugiego chłopca Sobkiewicza, który z tego powodu oślepł. Stawiony przed sędziego Zaborowskiego, zgodnie z wnioskami stron, skazany został Pietrzyk na 2 miesiące aresztu. (bip)

— Teczka z 750 miljonami ulotniła się.

W dniu wczorajszym Bruno Ratajczyk zam. w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego 29 jadąc tramwajem zostawił przez zapomnienie na siatce teczkę, w której znajdywały się 750 miljonów marek.

Po przypomnieniu sobie wrócił natychmiast do tramwaju, teczki jednakże z pieniędzmi już nie zastał.

Policja w tej ciekawej sprawie wszczęła energiczne dochodzenia. (pap)

— Niewierna żona i wierny kochanek.

Stanisław Wilamowski zam. przy ul. Stefana 20 doniósł policji iż żona jego Zofja skradła podczas jego nieobecności biżuterię i garderobę wartości 300 miljonów marek i zbiegła z kochankiem Lejmanem rzekomo do swoich rodziców. (pap)

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym z pociągu idącego ze Skalmierzyc do Łodzi podczas biegu nieznani sprawcy skradli dwa worki cukru.

Za śmiałymi sprawcami kradzieży policja czyni energiczne poszukiwania.

Z wozu stojącego przed domem przy ul Zachodniej 72 skradziono beczkę farby wartości 150 miljonów mkp.

Kradzieży dokonano na szkodę firmy Goldstadt mieszczącej się w tymże domu.

W środę, d 28 listopada r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła, przeżywszy lat 65

ś. † p.

z Ostoja Strzałkowskich

MARJA KUHNOWA

wdowa po ś. p. Stanisławie.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd 4, nastąpi w sobotę dnia 1 grudnia o godz. 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2596-b) Dzieci, wnuki i rodzina.

Raid samochodowy przez Polskę.

WCZORAJ BYŁ ETAP W ŁODZI.

W dniu wczorajszym po nocnej przerwie wyjechały z Łodzi w dalszą drogę samochody firm mających dostawę dla armji i uczestniczące w raidzie samochodowym.

W interesującym tym biegu, obejmującym przestrzeń próby 3.031 klm. biorą udział wozy ciężarowe i półciężarowe, prowadzone przez szoferów odnośnych firm.

Komendantem raidu jest zastępca Szefa Wydziału Wojsk Samochod. mjr. Krajewski. Marszruta w całości przedstawiała się następująco: Warszawa — Łomża — Grodno — Lida — Wilno — Grodno — Białystok — Brześć Lit. — Chełm — Lublin — Radom — Warszawa — Łódź — Kalisz Łódź. Następnie z Łodzi do Piotrkowa, Częstochowy, Krakowa, Zakopanego. Z Zakopanego — Nowy Sącz — Kraków — Kielce — Radom — Warszawa — Modlin i ostateczny cel Warszawa.

Z Kalisza wyruszył pierwszy wóz ze startu onegdaj o godz. 8.15. Do Łodzi przybyły samochody w następującym porządku.

I. pół ciężarowe: „Regnault" przebywając drogę w trzech godzinach 28 minutach (warunek 5 godz. 25 min.) 2) „Fiat" 3 godz. 5 min. 3) „Borret" 3 godz. 40 min. 4) „Spa" 3 godz. 50 min. 5) „Dijon Bouton" wyjechał jako ostatni z wozów półciężarowych o godz. 8,35 z Kalisza przebył drogę w 3. godz. 56 min.

II. wozy ciężarowe 1) „Regnault" wyruszył o godz. 8,40 a jechał 4 godz. 25 min. 2) „Dijon Bouton" nie przyszedł w terminie z powodu braku światła i zabłądzenia w drodze. Przybył dopiero 7 wieczorem w stanie zupełnie dobrym, 3) „Fiat" wyruszył o godz. 8.50 jechał 5 godz. 30 min. 4) „Borret" godz. 4,55 m. i „Spa" godz. 6.

Ze strony wojskowości uczestniczyli jako kontrolerzy oficerowie wojsk samochodowych por. Piotrowski, kapt. Oleksiewicz, por. Poźniak, Staniszewski, kpt. Kotulewicz, por. Bielecki, Guzowski, Radzikowski, Spegalski i Kwiatkowski. Częścią administracyjną zajmował się kpt. Szydelski.

Wyniki szybkości i wytrzymałości na ostatnim etapie mimo ciężkich warunków atmosferycznych, jak mgła, śnieg i mróz są zupełnie zadawalniające a czas uzyskany przez poszczególne wozy jest prawie o 50 proc. krótszy od wymaganego przez warunki.

Kapitan Eugienjusz Hoppen, udzielając nam powyższych informacji zaakcentował świetną formę, w jakiej wszystkie wozy dotarły do Łódzkiej mety, wyrażając się jako w swej dziedzinie z wielkim uznaniem tak o samej organizacji raidu jak i doniosłości tego rodzaju próby. (pap)

Jako podejrzanego o kradzież zatrzymano Hofspigela Izraela zam. przy ul. Kolma Nr. 31.

Z piwnicy domu przy ul. Kilińskiego 98 należącej do Rossa Eugienjusza skradziono za pomocą wyłamania zamków różne rzeczy na sumę 100 miljonów marek polsk. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś premjera komedji pt. „Proces rozwodowy" głośnego pisarza Garricka. Wytworna, pełna humoru komedja ta ukaże się w doskonałej obsadzie naszego zespołu. Nieznaczna ilość pozostałych biletów świadczy o wielkim zainteresowaniu się znakomitą komedją.

W sobotę o g. 4 pp. dla młodzieży „Dziady" A. Mickiewicza, wiecz. o g. 8,15 powtórzenie premjery.

— Teatr Popularny.

Dziś w piątek premjera wesołej komedji w 3 akt. Bissona „Niespodzianki rozwodowe". Reżyseruje L. Wiśniewski.

W sobotę — dla młodzieży o 4-ej po poł. „Głośna sprawa" dramat w 6-ciu akt., wiecz. o 8.15 „Niespodzianki rozwodowe" z udziałem pp. Bronowskiej, Brandtówny, Wrześniowskiej oraz pp. Dębicza, Puchalskiego, Wiśniewskiego i innnych.

— Koncert K. Czarneckiego.

W sobotę o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się koncert artysty opery Poznańskiej tenora bohaterskiego p. Kazimierza Czarneckiego. Dotychczas nieznany polskiej publiczności śpiewak, studjował przeważnie we Włoszech i tamże cenionym jest artysta.

Krytyka fachowa wyraża się o panu Czarneckim jako pierwszorzędnej miary tenorze, rozporządzającym olbrzymią skalą, której zwłaszcza góra przedstawia się wprost imponująco. Czystość jedności, niemniej siła głosu jego — oto szlachetne cechy tego niepospolitego śpiewaka.

— Dla dzieci i młodzieży całej Łodzi.

W sobotę d. 1-go grudnia o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii odbędzie się wielka uczta dla dzieci i młodzieży całej Łodzi.

Bajkopisarz Benedykt Hertz z udziałem artystów Teatru Rozmaitości p. Edwarda Kucharskiego w roli wesołka i p-ny Marji Tatarkiewiczówny w roli królowy bajki bawić będzie nasz świat milusińskich najcudowniejszymi bajkami, historyjkami i fantastycznemi opowieściami. Bilety w kasie Filharmonji.

— Komunikat.

Instytut Muzyczno-Dramatyczny w Łodzi Andrzeja 33, Zapisy dla początkujących i zaawansowanych na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, kontrabasie, trąbkach,

mandolinie, cytrze i innych odbywają się codziennie od 4 do 7 pp.
2598. Dyrektor Stefan Anglik.

— Wieczór towarzyski Rozwojowców. W celu przysporzenia funduszów T-wa „Rozwój" Zarząd Okręgowy urządza w dniu 1 grudnia w „Białej Sali" Hotelu „Manteufla" przy ul. Zachodniej Nr. 45 o godz. 9 wieczorem, wieczór towarzyski z nader urozmaiconym programem artystycznym i atrakcyjnym wybitnych sił ze świata artystycznego.

Pierwszy raz wystąpi teatr antysemicki. Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Łazarewa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze T-wa „Rozwój" przy ul. Podleśnej 4 i w hurtowni przy ul. Radwańskiej 1.
2647-2

Przedświąteczna „przepierka" w Radzie Miejskiej.

Rada Miejska ma w swym gronie
Bardzo różnych dzisiaj ludzi.
Nic dziwnego więc, że czasem
Nawet trochę się... zabrudzi.
Bo wymagać nie możemy,
Aby ludzie byli czyści,
Gdy w ich gronie są i tacy,
Jak Bundziści i Sjoniści.
Że zaś zaraz będą święta,
(Dziś ostatni listopada)
Więc „przepierkę" przedświąteczną
Urządziła Miejska Rada.
Każdy wziął się wnet do pracy:
Mały, duży, tłusty, chudy
I „wyprano" w Radzie Miejskiej
Najgorsze najpierw brudy.
W pierwszy ogień poszedł Milman
Z Lichtenszteinem w jednej parze.
A za nimi poszły inne
I niewinne, może — twarze.
Teraz czysto w Miejskiej Radzie
(Każdy dziś się tem pociesza)
Chociaż mówią, że się rzeczy
Po wypraniu zawsze... wiesza!

W. G.

Z odkrytą przyłbicą...

NIESŁYCHANA PROWOKACJA ŻYDOWSKICH RADNYCH.
RADA MIEJSKA WYRZUCA WSTRĘTNYCH PARSZYWCÓW ZE SWEGO GRONA.

Arogancja i bezczelność żydów w Łodzi, doszła już do takich rozmiarów, iż nie chcą się liczyć w naszym mieście z niczem i z nikim, a nawet nie mają wogóle zamiaru pogodzić się z faktem, że Łódź leży w Polsce.

Kiedy wczoraj Rada miejska chciała oddać skromny hołd cieniom poległych bohaterów powstania listopadowego 1831 roku, i uczcić ich przez powstanie, dwóch żydłaków z partji komunistycznej „Bund", mianowicie Milmann i Lichtenstein, uważali za wskazane prowokacyjnie rozwalać się w tej uroczystej chwili na fotelach radzieckich.

Ta niesłychana arogancja wobec — cieniów naszych ojców, dzięki poświęceniu których jesteśmy tem, czem jesteśmy — potężnym narodem o przepięknej przeszłości i wspaniałej przyszłości — jest czemś tak niesłychanem i czemś tak potwornem, że nawet ospała i limfatyczna rada, zareagowała policzkiem i wyrzuciła za drzwi tych padalców, niepotrzebnie hodowanych na własnej piersi.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się [illegible] odczytaniem ex praesidio, przez przewodniczącego Dr Rosenblatta, oświadczenia ku uczczeniu Narodowej Rocznicy Powstania Listopadowego, przyczem przewodniczący wezwał Radę do uczczenia owej epokowej chwili przez powstanie.

Wezwania tego nie usłuchali rr. Milman i Lichtenstein — bundziści — na fakt ten zwrócił uwagę r. Puto, żądając usunięcia owych bundzistów, wobec czego przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie rada nie dała mówić r. Milmanowi. Po ponownej przerwie przemawiał r. Milman, w obec pustych ławek, gdyż na skutek powziętej uchwały pozostało na sali tylko po 2 przedstawicieli frakcji narodowych no i... żydzi — reszta radnych opuściła salę. Po przemówieniu r. Milmana r. Puto postawił wniosek o skreślenie porządku dziennego i przystąpienia do wniosków nagłych, co Rada uchwaliła.

Przewodniczący wówczas odczytał następujący wniosek nagły:

„Wobec tego, że radni Lichtenstein i Milman w uroczystym momencie uczczenia przez Radę Miejską m. Łodzi przez powstanie, bohaterów powstania Listopadowego w dniu dzisiejszym jako rocznicę doniosłego momentu walki o Wolność i Niepodległość Narodu Polskiego, dla zamanifestowania swego wrogiego do Powstania Listopadowego stosunku nie powstali i manifestacyjnie siedzieli podczas aktu uroczystego, my niżej podpisani w trybie nagłym prosimy Radę Miejską o uchwalenie następującego wniosku: „Na mocy § 28 Dekr. o Sam. Miejskim z dn. 4.II 1919 Dz. Ust. Nr 13: Rada Miejska dopatruje się w czynie wyżej opisanym Milmana i Lichtensteina, czynu hańbiącego postanowiła wykluczyć ich na zawsze ze swego grona".

Nagłość wniosku uzasadnił r. Wojakowski (Ch.D).

Wobec tego, że zachowanie się rr. Milmana i Lichtensteina obraziło w uczuciach nie tylko obecnych na posiedzeniu radnych, lecz również i cały Naród Polski, który nigdy nie przestawał czcić swoich bohaterów narodowych i męczenników, poległych za wolność Ojczyzny że r. Milman i Lichtenstein swojem zachowaniem się publicznie zhańbili dobre imię lojalnych obywateli Państwa Polskiego, solidaryzując się swojem zachowaniem, jak z przeszłymi tak i obecnymi wrogami Narodu Polskiego, że publicznie zadokumentowali iż w każdej chwili są gotowi stanąć w szeregach zdrajców Państwa Polskiego i pomóc wrogowi zewnętrznemu do odebrania nam krwawo zdobytej niepodległości — frakcja Chrz. Dem. popiera nagłość wniosku i głosować będzie za natychmiastowem przystąpieniem do rozpatrzenia meritum sprawy.

Meritum gorąco uzasadnił r. Puto (Zw. Lud. Nar.)

Wniosek w swych przemówieniach popierali rr. Kurek (NPR), Pfeiffer (NPR), Dworzniecki (NPR) Kruczkowski (ZLN), radny Praszkier w imieniu frakcji żydowskich oświadcza, że udziału w głosowaniu nie weźmie.

Wniosek Rada uchwaliła. Podnieść należy siłę ducha narodowego, jaką objawiły frakcje Ch. D., Koło Nar. i NPR.

KTO SYMPATYZUJE Z PROWOKATORAMI.

Pepesowcy jako wierni sojusznicy z leadorami starostą Remiszewskim, Rapalskim, Rżewskim i tow. oczywiście po angielsku wywiali z sali obrad.

* * *

Wszystkie partie polskie t. j. Klub Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, i N.P.R. głosowały za wyrzuceniem z Rady prowokatorów Milmana i Lichtensteina. Ujeli się za nimi oczywiście tylko żydzi, niemcy, no i... nasi polscy towarzysze z P.P.S., na ironie zwana polską, która pod wodzą swoich, delikatnie powiedziawszy, oberbożków Rżewskiego i starosty Remiszewskiego opuściła salę posiedzeń na czas głosowania.

Czy nie czas, by na miejscu czerwonego towarzysza Remiszewskiego osadzić na stolcu starościńskim jakiegoś innego porządnego człowieka?

Nie wiemy, który to paragraf Konstytucji koniecznie nakazuje powierzanie wysokich urzędów Rzeczypospolitej — partyjnikom?

W każdym razie wczorajsze zajście w Radzie, świadczy dosadnie, iż czas zorjentować się, kto tu jest adherentem wrogich nam sił i na jakim stoimy wulkanie.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 3,550,000—3,525,000

CZEKI.

N. Jork 3,550.000—3.525.000
Londyn 15,450,000—15,350,000
Paryż 190,000—188.000
Szwajcaria 625.000—612,000
Belgja 163,000—160,000

WARSZAWSKA GIEŁDA A

Bank Dyskontowy 3000—3300
Bank dla H. i P. 800—825
Bank Małopolski 735—775—750
Bank Przem. Lw. 430. 450—440
Bank Zj. Ziem Polsk. 900
Bank Zw. Ziemian 75
Bank Handlowy 3200—3600
Bank Kred. Warsz. 1000
Bank Polski Handlowy 1100
Bank Powsz. Kred. 55—52—53
Bank Zw. Sp. Zarobk. 3100—3250
Cerata 180—205
Kijewski 2500—2900
Spiess 800—900—825
Chodorów 4500—5000
Częstocice 4500—5000—4800
Gosławice 1600—1800—1600 6 em. 1200—1000
Firlej 400—370—390
Drzewo 400—500—450
Cegielski 675—800—715
Fitzner 7300—7650—7500
Lilpop 700—650—725
Modrzejów 10000—86000—10000
Norblin (1) 925—1450—1300 (2) 1300—1500 1350 inne 1700—1600
Rohn i Ziel. 650—700—690 4 em. 6200—600
Suchodniów 2500—2600
Trzebinia 360
Żyrardów 320—345—340 miljonów
Borkowski 530—740—700
Jabłkowscy 140—137 5—160
Polski Lloyd 70—80
Syndykat Roln. 1450—1500
Lorentowicz 53—62 i pół
Pustelnik 590—610—600
Siła i Światło 700—760—745
Spirytus (1) 2050—1900—200 (2) 2300—2400
Haberbusch 4200—4500—4450
Brow-Bovori 3150—2500—2750
Marynin 1100
Leszczyński 8000
Strem 13000—12500—13000
Sole Potasowe 4400
Puls 235—280—255
Czersk 2100—2400—2375 III em. 950—1100 925
Michałów 1600—1225—1350
Cukier 5900—4950—5675
Węgiel (1) 6000—6700—6500 (2) 6500—7300 (4) 7200—7900—7650 inne 7900—8100
Ortwein 240—260—255
Ostrowieckie 13500—17000—16500
Parowozy 285—270 V em. 270—240—242,5
Rudzki (1) (2) i 3—2550—1700—1900 inne 2550—1900—2100
Starachowice 3500—3200—3750
Masz. rolnicze 350
Zieleniewski 14000—16000—15500
Zawiercie 400000—390000—400000
Hurt 150
Syndykat Rolniczy 1450—1500
Zachod. Tow. 260—270
Elektryczność 1800—2050
Polsk. Tow. Elektr. 150—180
Kabel 560—700—640
Ćmielów 650675
Klucze 900—1025
Nafta 207 i pół 240
Polsk. Przem. Naft. 600
Nobel 700—780 VI em. 660—720

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. [Pra]w Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 70 poz. 466) o zmianie cen za dostarczanie energ[ji e]lektrycznej oraz na zasadzie protokułu Komisji Roziemczej z dnia 28 stycznia 1921 roku działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dnia 28 listopada 1923 r.

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż **taryfa za energję elektryczną w miesiącu LISTOPADZIE** 1923 roku wynosi:

za prąd dla światła Mk. 160,000 za jedną kwb.
„ „ „ **siły** „ **68,000** „ „ „

2645s1

Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa
Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku.

OZDOBY CHOINKOWE!!!

Wielki wybór! Ostatnie nowości!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

U. Opatowski Łódź, Zawadzka Nr. 16a. 2564s4

Do sprzedania kocioł parowy

stojący, powierzchni ogrzewalnej 2 mtr., próbowany na 12 atmosfer ciśnienia, z całkowitą armaturą. Może służyć do ogrzewania większego budynku lub do celów fabrycznych. Obejrzeć można u Trojanowskiego, ul. Kilińskiego № 201. Tamże piec żelazny wysokości 1½ mtr. w dobrym stanie. (2578-b

Na raty i za gotówkę

suknie, bluzki, płaszcze. 2499s12

Obuwie męskie i damskie.

— Poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49, — Filja ul. Piotrkowska 275.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia Płacę najlepiej Łaźnik. Benedykta 28 mieszkania 13 7072—5

Sprzedam łóżka z materacami szafę, kozetkę, Piotrkowska № 132—9 7295—2

Karetka, pozóz, rolwaga towarowa, bryka, lando. Kilińskiego 28. 7285—4

Kupię maszynę do szycia. Kadwańska 49 m. 37 7307—1

Okazyjnie tanio sprzedam otomane pluszową, Piotrkowska 141 m. 32. 7309—2

Magiel sprzedam. Wiadomość ul. Wólczańska № 37 7301—1

Plac tanio do sprzedania na Żubardziu. Wiadomość Rzgowska 46, zegarmistrz. 7306—2

Sprzedam za bezcen: kanapę, 2 fotele, 2 krzesła w dobrym stanie. Rzgowska 31 Lewandowski. 7302—2

Gospodarki drobne do sprzedania i motor na gaz ssany 30-konny. Zgierz Parzęczewska № 3. 7303—3

Różne:

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancja za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7311—30

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowską 132—14 7185—7

Chłopiec potrzebny do zakładu rysowniczego Główna 42. 7287—1

Potrzebny szewc podręczny n wszelkie roboty ul. Milsz № 19 m. 19 7310—1

Zdolna prasowaczka przyjmuje prasowanie w domach prywatnych. Nawrot 50 m. 20 front 2-gie piętro. 7312—2

Potrzebna bona-freblanka do dziecka. Zgłaszać się od 1 do 4 Zagajnikowa 32. Szkoła Łuczakowska. 7313—2

Sklep, 2 pokoje, kuchnia do odstąpienia. Wiadomość: Piotrkowska 155, sklep, zielone drzwi 7314—1

Potrzebny chłopiec do usług Przejazd 40 u fryzjera. 7304—2

Potrzebna zdolna do pracowni sukien. Ogrodowa 28, sień 3 m 4. 7305—1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 88—3 druga brama. 7284—1

Potrzebny introligator na stałe i chłopcy na praktykę, drukarnia Sienkiewicza № 7 7282—1

Poszukuję pokoju umeblowane go możliwie z oddzielnem wejściem przy rodzinie, oddam węgiel. Oferty pod „Janina". 7283—1

Potrzebna zdolna panna do magazynu mód „Antonina" Piotrkowska № 142 7281—1

Język angielski. Lekcje prywatne i zbiorowe, przez doświadczonego pedagoga, b. urzędnika departamentu oświaty St. Zjednoczonych, W. S. Jesienia, Zachodnia 45 7277—4

Zginął pies wilczej rasy prosze odprowadzić za nagrodą nl Zielona 25 Bałuty Frank. 7278—1

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Biuro Prósb. Piotrkowska 9[0] 7293—1

DRUKARNIA

„Rozwój"

Łódź, Al. Kościuszki 41.

LECZNICA CHORÓB ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów opłata podług taksy. 1977k

Pracownia sukien „Wandy" wykończa starannie i elegancko palta 8,000,000, kostjum 9,000,000 suknie 4 000,000. Główna № 55 2 piętro front. 7290—1

WSPÓLNIKA do piekarni z kapitałem 500,000 000 przyjmę Napiórkowskiego 81. Stańczyk. 7293—1

Biuro Próśb R. Walczyński Piotrkowska 90. Prośby do sądu, do władz administracyjnych wojskowych: apelacje rekursy i t. p. opracowania. 7297—4

Zgubione dokumenty

Wilke Ryszard zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 7276—1

Krawiec Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną w gminie Wiskitno pow. Łódzkiego. 7299—2

Pitel Bencijon Nojech zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 7296—2

Beze Robert zgubił paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi. 7308—3

Poszukuję

dwa pokoje z kuchnią, z wygodami w centrum miasta. Cena obojętna. Oferty „C. C". 2643-b

J. Pusz

zagubił dwa weksle; wystawca E. Kwast Jeden na 10,000,000, płatny 24.12 23 r., drugi na 6,000 000, płatny 29.12 23 r. na zlecenie J. Ziemniewicza. 2630-b

Młyn

chrześcijańsk Zgierz ul. 3-go Maja 35, przyjmuje zboże na przemiał i na kaszę. 2594s5

W niedzielę 25 b. m. zginął

pies-szpic

biały wabi się „Szpic" Odprowadzić za wynagrodzeniem. Słowiańska 15. Krzemiński. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 2592s

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b

Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje 10—12, 4—6 pp. Piotrkowska 132. 2574

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. **ul. Andrzeja № 3.** przyjm. od 11—1 i pół. i od 5 i pół do 8. (2092s

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 2211ko

Gospodyni

młoda, inteligentna z 5 letnią praktyką, znająca się na kuchni i gospodarstwie rolnem przyjmie posadę na wsi lub w mieście. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Inteligentna". 2641-b

Rutkowski

niech się zgłosi do administracji „Rozwoju" 2519s1

Kupuję 2424

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, I p., L. Milich.

Tanie źródło

nabycia towarów wełnianych i bawełnianych 1-go gatunku i w większym wyborze tylko w nowootworzonym przedsiębiorstwie firmy **chrześcijańskiej**

Safjan i Kaleta

ul. Piotrkowska 182.

2490s6

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., zwyczajne 7.000 mk., wśród drobn. 12.000 mk. nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenie bezterminowe 4000 mk. za wyraz, duże litery 40,000 mk., dla poszukujących pracy 8000 mk., najmniejsze ogłoszenie 40.000 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum Redakcja za za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jednocześnie przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter Wydawca imą. T. Czajewski. W drukarni T. Czajewskiego.